

# Pezet, Zszedłem ze sceny (prod. Piotrek Lewand

Założyłem TikToka i czuję się trochę jak boomer  
Oni myślą o moich zwłokach w trumnie, o prochach w urnie  
Ja o pięknych widokach, choć wychowany na blokach  
Tam, gdzie rządziła hera i koka i wszędzie pachniało skunem  
Nie było czegoś takiego jak praca, która się opłaca  
Niektórzy długo płacili rachunek, mówili, że byli na wakacjach  
Moje oczy płoną jak raca, a serce mi bije  
Tacy jak ja się zachowują jak dzieci, choć są jak dzieci niczyje  
Jak leci? jak żyjesz? Mijają lata i dni  
Ona się nadal przysiada i mówi, że wpada, bo jestem git  
A ta krata co mam ją na sobie to nie kilt, ale jebać te metki  
A ja po czterdziestce, choć długo nie przekraczałem trzydziestki

Chodzę własnymi drogami jak kot  
Czasem wchodzę z butami na spot  
Dużo zostawiam na potem  
Siedem życ mam, jak byłbym kotem  
Znowu wchodzę z butami na spot  
Spadłem i znów wchodzę na top  
Własną drogą jak byłbym kotem  
Wchodzę z powrotem

W moich oczach jest trochę strachu i bólu i duma  
Choć płoną jak raca to mam 42 lata jak Elvis gdy umarł  
Czasem puszczaają nerwy, bo mnie wkurwiają nerdy  
Założyłem TikToka, bo tam podobno wyznaczają trendy  
Wytykają mi błędy, choć przecież to wszystko są ludzkie rzeczy  
A my coraz starsi, choć w weekendy bardziej jak duże dzieci  
Drań tu mordy za głośno, jak cudze dzieci te gnoje  
A ja zawsze miałem wersy jak kastety albo naboje  
No siemasz, jak leci? a po trzeciej cztery orgazmy  
Choć mówiłaś, że nie, bo raz już weszłaś do tej samej rzeki dwa razy  
To Ursynów z Warszawy no i trochę też moje geny  
Ale nie ma ludzi bez skazy, więc raz tu zszedłem ze sceny  
Ale wiem, wiem, wiem  
Kiedyś zszedłem ze sceny  
Ale nie, nie, nie  
Nie czas schodzić ze sceny  
Tacy, jak ja na półkach trzymają ceny  
Ta gra to miłość, nie spółka i nie ma ceny

Chodzę własnymi drogami jak kot  
Czasem wchodzę z butami na spot  
Dużo zostawiam na potem  
Siedem życ mam, jak byłbym kotem  
Znowu wchodzę z butami na spot  
Spadłem i znów wchodzę na top  
Własną drogą jak byłbym kotem  
Wchodzę z powrotem